

PO TYM, JAK DAWNA KOMPANIA WĘGLOWA ZOSTAŁA ODDŁUŻONA NA 18 MLD ZŁOTYCH, GÓRNICCTWO MIAŁO WYJŚĆ NA PROSTĄ. PO 12 LATACH OGŁOSZONO, ŻE KW PADA I TRZEBA POWOŁAĆ POLSKĄ GRUPĘ GÓRNICZĄ. DO TEJ PORY NIE POWSTAŁA LISTA OSÓB, KTÓRE SPOWODOWAŁY UPADKOWY KW. NIKT NIE SPORZĄDZIŁ LISTY DOBRZYCH POMYSŁÓW, KTÓRYCH NIE REALIZOWANO PRZEZ LENISTWO KOLEJNYCH EKIP ODPOWIEDZIALNYCH ZA GÓRNICCTWO. NIE POWSTAŁA LISTA OSÓB ZNISZCZONYCH ZA TO, ŻE CHCIAŁY COŚ ZROBIĆ. NIE MA SPISU TYCH, KTÓRZY NISZCZYLI FACHOWCÓW TYLKO DLATEGO, ŻE BYLI FACHOWCAMI. JEŻELI TERAZ POLITYCY PIŚ ZASTANAWIAJĄ SIĘ, CO ZROBIĆ, ŻEBY POWIÓDŁ SIĘ PLAN NAPRAWY (RESTRUKTURYZACJI) GÓRNICCTWA, POWINNI WYCIĄGNĄĆ NAUKĘ Z HISTORII. ZMIANY ORGANIZACYJNE I DOKŁADANIE PIENIĘDZY TO ZA MAŁO

Trzeba uczyć się na błędach poprzedników

Jeżeli ktoś uważa, że połączenie Polskiej Grupy Górniczej i Katowickiego Holdingu Węglowego oznacza koniec naprawy górnictwa, nie grzeszy mądrością. To dopiero początek. Końca nie będzie, bo słowem „naprawa” zastąpiono słowem „restrukturyzacja”. Ponoć dlatego, że to drugie źle się kojarzy. Restrukturyzacja nigdy się nie kończy, ponieważ tym słowem określa się ciągłe działania dostosowujące firmę do otaczających ją warunków rynkowych. Zachodzi ona wtedy, gdy firma ogranicza inwestycje, produkcję i zatrudnienie. Także wtedy, gdy zwiększa zatrudnienie, inwestycje i produkcję. Niechęć do rozumienia słów spowodowała, że znalezienie wspólnego języka jest coraz trudniejsze. Bez wspólnego języka żadna naprawa górnictwa się nie uda. Restrukturyzacja też. Nic się nie uda.

DOCISNĄ KOLANEM

Powołanie PGG i połączenie PGG z KHW musi mieć cechy operacji rynkowej. Nie wystarczy, że za taką ją uznają związki zawodowe i ministrowie energii. Najistotniejsze jest zdanie Komisji Europejskiej. Ponieważ powiększona firma miała zacząć działać od kwietnia, ministrowie energii na siłę szukają pieniędzy. Przed ostatnim weekendem marca wiadomo było, że jest połowa potrzebnej kwoty. Czy uda się od 1 kwietnia ruszyć z powiększoną Polską Grupą Górniczą? Nie ma wyjścia. Nawet gdyby nie udało się do tego czasu zebrać zapowiadanego przynajmniej 1 mld złotych. Wciąż nie wiadomo, jak zareaguje Komisja Europejska. Jednak dotychczasowe doświadczenia wskazują, że ministrowie potrafią w ostatnim momencie choćby kolanem docisnąć i zdążyć ze wszystkim.

Ministerstwo Energii restrukturyzuje górnictwo. Robi to łagodnie, angażuje wielkie pieniądze i stara się, aby odbyło się to jak najmniejszym kosztem społecznym. Jednak politycy Prawa i Sprawiedliwości mają kłopot, bo są atakowani przez naturalnego sojusznika – przez Solidarność. Zawsze tak było, że rządzący musieli obawiać się przede wszystkim central związkowych sympatyzujących z nimi. Wyjątkiem była Platforma Obywatelska. Z nią nie sympatyzowała żadna centrala, dlatego politycy tej partii ignorowali związki. Skończyło się to stanem szczerej nienawiści między obu stronami. Prawo i Sprawiedliwość nie chce popełnić błędu poprzedników.

Przez długi czas udawało się to. Wielkim wysiłkiem łączono wymagania rynku z oczekiwaniami społecznymi. Czasem robił się z tego dziwny koktajl, ale był strawny i większych problemów nie było. Jednak po połączeniu PGG i KHW pole manewru radykalnie się zmniejszy. Albo od pierwszego dnia zostanie wdrożony plan wykorzystania potencjału

technicznego, możliwości produkcyjnych i odzyskania rynku wewnętrznego, albo pieniądze włożone do tej pory w PGG i w przyszłości w powiększoną PGG zostaną zmarnowane. To będzie wielki test dla zarządu połączonych firm.

BIEDA Z NĘDZĄ

Powiększona PGG powinna być spółką akcyjną. Mam nadzieję, że od maja zeszłego roku trwają intensywne prace zmierzające do usprawnienia zarządzania PGG. Doskonale pamiętam dyskusje o dawnej Kompanii Węglowej. Często padał argument, że KW

Wielkim wysiłkiem łączono wymagania rynku z oczekiwaniami społecznymi. Czasem robił się z tego dziwny koktajl, ale był strawny i większych problemów nie było. Jednak po połączeniu PGG i KHW pole manewru radykalnie się zmniejszy.

jest chorym przedsiębiorstwem, ponieważ nie można sprawnie zarządzać takim molochem. Argument chybiony, bo na przykład zarządzanie znacznie większymi organizacjami byłoby fizycznie niemożliwe. Zarządza się nimi, działają sprawnie, przynoszą dochody i mają opinię stabilnych firm.

Przez długi czas porażki KW tłumaczono tym, że musi ona spłacać zobowiązania po dawnych spółkach węglowych, z których powstała. Takich argumentów używali menedżerowie największej spółki górniczej w Europie. Robili to bezwstydnie i to po tym, jak umorzono KW 18 mld złotych zobowiązań. Teraz będzie jeszcze gorzej. Żadnych zobowiązań PGG się nie umorzy, a od kwietnia jeszcze przybędzie jej około 2,5 mld złotych do oddania. Nawet ponad 1 mld złotych dofinansowania dla powiększonej firmy na długo nie starczy, jeżeli nie zacznie ona zarabiać. Przez jakiś czas będzie to bieda z nędzą. Nie ma co się czarować.

CO RYZYKUJE PIŚ

Po długim czasie spokoju górnictwo dostaje cieżki. Medialne akcje antysmogowe, prognozowanie wzrostu cen energii, afery i aferki, marnowanie dotychczasowego wsparcia i stawianie na zacofanie – to najczęstsze argumenty przeciwników górnictwa węgla kamiennego. Jeżeli program naprawy branży się nie powiedzie, przeciwnicy górnictwa

zaczynają wystawiać rachunki. Pokażą miliardy złotych zaangażowanych w branżę, opiszą najgorsze przypadki niekompetencji, podejrzanych układów biznesowych i niszczenia środowiska naturalnego.

Do tej pory centrale związkowe nie uderzają w rząd. Jednak Solidarność już od kilku miesięcy wysyła sygnały ostrzegawcze. Na łamach miesięcznika Solidarność Górnicza niemal w każdym numerze pojawiają się komentarze nieprzychylnie dla ministrów energii. Straszanie protestami i rozliczaniem z niedotrzymanych obietnic z czasów kampanii wyborczej do parlamentu nie jest niczym nadzwyczajnym. Jednak zachodzi zjawisko bardziej niebezpieczne – liderzy Solidarności

w prywatnych rozmowach wprost krytykują politykę ministerstwa. Powtarzają jedno hasło: PiS miał budować kopalnie, a nie zamykać. Dlaczego planuje i realizuje zamykanie? Rzedną szeregi zwolenników. Rośnie frustracja. Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość nie znajdzie sposobu na efektywne zarządzanie górnictwem, może zacząć szybko tracić poparcie. Będzie miało przeciwko sobie grupę nieprzychylnych górnictwu i grupę górnictwu sprzyjających, ale niezadowolonych, że ekonomia jest najważniejsza. Porażka Ministerstwa Energii będzie porażką PiS. Nie ma innego wyjścia, jak tylko uczyć się na błędach poprzedników.

SŁAWOMIR STARZYŃSKI

REKLAMA

Wszystko co najlepsze w wypoczynku w Polsce. z Wami od 20 lat

SIEĆ HOTELI I OŚRODKÓW WYPOCZYNKOWYCH W POLSCE

Ośrodek Żeglarski FREGATA ZARZECZE

WAKACJE 2017

Zdobądź Patent Żeglarza Jachtowego

Aktywnie spędź czas

Poznaj nowych przyjaciół

Rozwijaj swoją pasję

OBOZY ŻEGLARSKIE dla dzieci i młodzieży nad Jeziorem Żywieckim

Centralna rezerwacja:

(32) 326 23 50-51

(32) 661 12 74

(32) 325 04 80-81

500 608 229

www.nat.pl